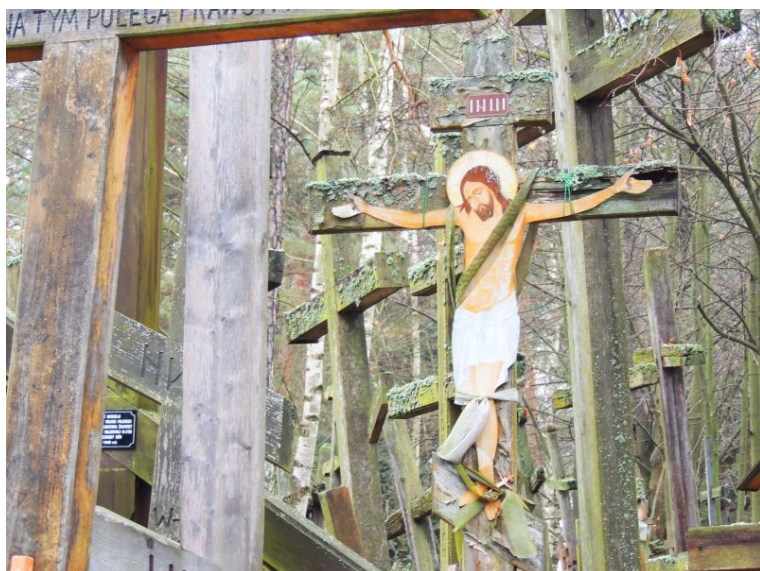


U nas, nie nasze



szczątki ruszyły w świat szukać nowego domu; niektóre rozproszono po kraju w ramach celowej polityki. Są wreszcie maleńkie mniejszości i grupy etnograficzne, które uschły, nim zdążyły naprawdę zakwitnąć. Są i były setki wsi, przysiółków, a nawet miasteczek, które są już tylko punktami na mapach.

Co z dziedzictwem, które pozostało po milionach śląskich i pomorskich Niemców? Co z pamięcią i zabytkami po polskich Żydach, których Polska była ojczyzną, a których zostało dziś niecałe dziesięć tysięcy? Co z Łemkami, Bojkami, Ukraińcami, wyrzuconymi z domów przez Akcję „Wisła”? Co z Mazurami, którymi Polska pogardzała tak długo, aż uznali się za Niemców? Wymieniać można długo – czas poszukać ich dziedzictwa, które będąc u nas nie jest nasze. Być może jest ono tuż za rogiem?

Projekt będzie kontynuacją odbywającej się w roku szkolnym 2014/15 „Listy skarbów”. Celem projektu będzie wybranie, poznanie (praca w bibliotekach!), a następnie skuteczna pomoc w zabezpieczeniu (utrwalenie na fotografiach lub nagraniach, zebranie



Dziedzictwo to skomplikowana sprawa. Każdy ma swoje – tak człowiek, jak naród. Do dbania o to, co wytworzyli nasi przodkowie czujemy się naturalnie zobowiązani. Ale co z dziedzictwem, którym nie ma się kto opiekować?

Polska wyszła z dwudziestowiecznego kataklizmu w zmienionym kształcie. Huragan dwóch totalitaryzmów zepchnął nas na zachód, miażdżąc po drodze miliony wielkich i małych dzieł przeszłości. Na części naszych ziem żyły narody, które uciekły lub wysiedlone zostały jako kara za zbrodnie popełnione w ich imieniu; niektóre celowo zniszczono, a ich



funduszy na remont przez organizację szkolnej akcji, oczyszczenie itp.) jednego elementu dziedzictwa materialnego lub niematerialnego wytworzonego przez naród lub grupę etniczną inną niż polska. Ważnym elementem zabezpieczenia będzie również upowszechnienie wiedzy o tym zabytku – poprzez budowę strony internetowej.

Metodami prowadzącymi do realizacji celu będą oczywiście zajęcia i szkolenia z różnych dziedzin wiedzy i umiejętności oraz 2-3 dłuższe (w tym weekendowe) wyjazdy w wybrany region (najwyżej dwa) Polski.

Zaprasza Zbigniew Strucki.